

Karin Wawrzynek
(Lublin)

Jadwiga Sebesta
(Katowice)

DZIEJE NIEMIECKOJĘZYCZNYCH PRZEKŁADÓW I WYDAŃ BIBLI OD IV DO XVI STULECIA

Abstract

The culture of German language owes much to the dynamic development and permanent work on translation of the Bible. The national character of the translations, which accompanied the waves of evangelization also matched the phases of the development of German language, and had an accordingly huge influence on the literary works of the German speaking territories. Since the gothic translations a continual tendency may be observed that the Bible has to reflect, as precisely and accurately as possible, the mentality and notions of the inhabitants of the German lands. The many sections of Christianity which existed in Europe, decided about the diversity of translations and interpretations of the Holy Scripture.

Key words

translation studies, German language history, the Bible (translation, German linguistic history, Bible)

OD MANUSKRYPTÓW GOCKICH PO MITTELDEUTSCH — RECEPCJA BIBLIJ NA TERENACH MISYJNYCH I PRZEKŁADY GOCKIE

Doniosłość poszczególnych języków narodowych, ich różnorodność, a także przesłanie Słowa Bożego wraz z Jego dalekosiężną misją unaocznione zostały dzięki zesłaniu Ducha Świętego.

Uwiecznienie na piśmie źródeł wiary stało się koniecznością ze względu na wagę Objawienia. Dowodem na staranność w tej mierze są liczne świadectwa, które ukazują pracę translatorską, prowadzoną we wszystkich językach objętych wpływami ewangelizacji. Prócz orientalnych przekładów tekstów biblijnych centralnym tematem na Zachodzie stała się Biblia w wersji greckiej i łacińskiej. Wśród chrześcijan zamieszkujących Rzym aż do III wieku zasadniczą rolę odgrywała greka, z czym wiązała się odpowiednia forma sprawowania liturgii. Na terenie Afryki natomiast ukształtowała się łacina z domieszką języka punickiego, którą w swych homiliach stosowali tak wielcy mówcy jak Augustyn. Fakt ten uzasadnia brak znajomości innego języka ze strony rdzennego ludu. To ograniczenie powodowało, iż mimo przyjętej w Cesarstwie łaciny i greki posługiwano się w kwestiach majątkowych dialektem punickim¹. Prawo wysławiania się we własnym języku uznał też Ireneusz, biskup Lyonu (II w.), odwołując się do symbolu duchowej wielkości Kościoła, w którym każdy naród i język znajduje własne miejsce, tak iż nawet poganie nieznający mowy Rzymian stają się częścią wspólnoty dzięki wierze w Chrystusa, sprawcę jedności. Dzięki nim Słowo Boże szerzone jest istotnie na całym świecie. Również Germanie zostali objęci chrystianizacją za przyczyną iroszkockich misjonarzy, działających aż do VIII wieku.

Konsekwentnie doszło do pierwszego przekładu Biblii na język Gotów, którego dokonał Wulfila (łac. Ulfilas, 311–383), biskup Terwingi, Wizygotów lub Gotów zachodnich². Ponieważ był on zwolennikiem arianizmu, więc posunął się do przyrównania stosunku między Chrystusem a Ojcem do germańskie-

¹ Język punicki był popularny w basenie Morza Śródziemnego w V w. przed Chrystusem. Charakterystyczne dla tego języka było zanikanie głosek gardłowych właściwych językowi semickiemu.

² Przodkowie Wulfili rekrutowali się z chrześcijan kapadockich, uprowadzonych w III w. przez Gotów. On sam był Gotem lub Półgotem. W języku Gotów Wulfila (Ulfilas) oznacza małego wilka.

go modelu opartego na posłuszeństwie, podporządkowaniu i wierności. Niemniej Wulfila nie był w pełni skłonny popierać chrystologii Arian, uznając Chrystusa za Pana i Boga. Decyzja o przejściu do obozu ariańskiego nie była uwarunkowana wyłącznie teologicznie, lecz także powodowana polityką kościelną. Zwolennicy arianizmu posiadali też swoistą liturgię: pieśni oraz ryt pochodni, który później zaadaptowano do nabożeństw katolickich. Kamieniem węgielnym pod dzieło germańskiej inkulturacji był akt święceń Wulfili, „chrześcijańskiego biskupa w kraju Gotów”, nadany przez patriarchę Konstantynopola Euzebiusza z Nikomedii w roku 341 na terenie Antiochii. Wówczas w Cesarstwie Ostrogotów dominowali arianie. Dopiero pod koniec IV wieku ustąpili miejsca trynitarzom. Nad dolnym Dunajem Wulfila przeprowadzał swą misję do roku 348 w ramach domeny zachodnich Gotów. Pod wpływami chrześcijaństwa znaleźli się także wschodni Goci, Wandalowie, Longobardowie i Burgundowie. Ogromne znaczenie zyskał przekład Biblii na język Gotów i zaznaczyło się ich szczególne zainteresowanie Pismem Świętym. Aby dokonać tłumaczenia, musiał Wulfila spełnić dwa warunki. Utworzył mianowicie wiele nowych znaków literowych, a w związku z nimi także neologizmy i nowe wyrażenia, które miały na celu ułatwienie zrozumienia treści biblijnych. Dla wielu pojęć i wyrażen użytych w Biblii brakowało odpowiedników w języku gockim. Jako znawca greki, łaciny i gockiego biskup przystosował runiczne pismo Gotów do wyrażania treści biblijnych. Początkowym wyzwaniem było przełożenie świata wyobrażeń i światopoglądu Gotów na język Biblii tak, by powstał tekst zrozumiały, przedstawiony w formie obrazowej. Różnica w obrębie mentalności mogła być przewyciężona wyłącznie dzięki przekształceniom, selekcji i wartościowaniu. Przekład domagał się wierności oryginalnemu stylowi, a z drugiej strony tylko poczynione zabiegi mogły dać Biblii przystęp do nowego odbiorcy, skutkując poznaniem. Utorowana została tym samym droga do alternatywnego stylu życia i myślenia. Zgodnie z wiarygodnym świadectwem historyka Prokopiusza za czasów Justyniana, w VI wieku, język Gotów dotarł do Italii, Galii, Hiszpanii i Afryki.

Ekspansja arianizmu dosięgła wkrótce wschodnich Gotów, a po założeniu przez nich państwa na terenie Italii, w roku 493, wyznanie zmienił Teodoryk Wielki, okazując chrześcijaństwu szczególne wsparcie. Jego patronat przyczynił się do powstania odpisów w VI wieku, które przesądziły o dalszym trwaniu dialektu. Jedyny i najstarszy dokument w języku niemieckim to tak zwany „Codex Argenteus”, który wyszedł ze wschodniogockiej szkoły kaligraficznej w wieku VI. Kodeks ten został sporządzony na pergaminie w kolorze cesarskiej purpury z użyciem liter srebrnych i złotych. Podczas wojny trzydziestoletniej doku-

ment trafił do Szwecji i po dziś dzień znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali. „Codex Argenteus” zawiera 4 Ewangelie w następującej kolejności: wg Mateusza, Jana, Łukasza i Marka. „Codex olim Gissensis” powstał między V a VI wiekiem. Zawiera on gocko-łacińskie fragmenty z Ewangelii Łukasza 23 i 24. „Codex Carolinus sive Guelferbytanus 64 Weissenburgensis” (V–VI w.), także gocko-łaciński, zawiera passusy z Listu do Rzymian 11–15.

Przekład gocki Wulfili wywarł wpływ na osobę królowej Longobardów, Teodolindy do tego stopnia, iż ufundowała ona kosztownie zdobioną księgę katedrze Jana Chrzciciela w Monzie.

Mimo iż niemal wszystkie plemiona germańskie poza Frankonami przyjęły chrześcijaństwo ariańskie wraz z gockim przekładem Wulfili, sam arianizm chylił się ku upadkowi. Zachodni Germanie przyjmowali wówczas wiarę katolicką, a pozostałe plemiona germańskie stopniowo zanikały. Gdy w roku 587 król Wizygotów Rekkared przeszedł na katolicyzm, wydał rozporządzenie, by palić dotychczas używane woluminy, gdyż wydały się mu skażone herezją ariańską. Dodatkowym czynnikiem rozwoju translatoryki był proces mieszania się ludności gockiej z hiszpańską, który zdecydował o zatarciu się dialektu Gotów. Mimo to Biblii Gotów udało się przetrwać do IX wieku. Da się przy tym wykazać, że wtręty gockie pojawiły się jeszcze w formie uwag i pisowni fonetycznej w rękopisie Alkuina, który powstał na przełomie IX i X wieku. Stanowi to uzasadnienie poglądu, iż Biblia Wulfili była tekstem powszechnie znanym. Przekłady Wulfili można uznać za teksty wzorcowe pod względem stylu dla późniejszych translacji germańskich³.

BIBLIA NA DWORZE KAROLA WIELKIEGO I W NIEMIECKICH OŚRODKACH ŻYCIA ZAKONNEGO

W VIII wieku przekład Biblii wiąże się z inicjatywami Karola Wielkiego. Celem tego władcy była unifikacja języka na terenie wschodniego Cesarstwa, która miała doprowadzić do scalenia plemion pod względem ducha i państwowości. Język niemiecki dialektu reńsko-frankońskiego (*lingua theodisca*) stał się oficjalnym językiem dworu, mającym rozślawić kulturę Germanów. Usiłowania władz skierowane były także na problem oświecenia ludu, co potwierdzają ów-

³ Por. G. Wolff, *Deutsche Sprachgeschichte — Ein Studienbuch*, Frankfurt am Main 1986, s. 50.

czesne dekrety cesarskie i dokumenty pisemne. W 784 r. na synodzie frankfurckim uchwalono, że oprócz 3 uświęconych języków: hebrajskiego, greckiego i łacińskiego również język niemiecki nadaje się do nabożnego opiewania Stwórcy. W ramach propagowania ojczystego języka istniał obowiązek głębszego zapoznania się z Biblią przez nauczający kler. Wedle ustaleń „Admonitio generalia” (789 r.) należało starannie oddać treść przyrzeczenia chrzcielnego i dokładnie wyjaśniać biblijne przesłanie. Starano się zatem, by homilie odwoływały się do tekstów Biblii i klarowały jej sens. Podobne wytyczne przyniosły synody w roku 813: w Moguncji, Reims, Châlons i Arles, a ostatecznie przypieczętowane zostały na synodzie w Tours. Na podstawie akt synodalnych sporządzono zgodnie z zamysłem Karola Wielkiego całościową, łacińską wersję Biblii, która stała się podstawą przekładu znanego pod nazwą „Biblii Alkuina”.

W IX stuleciu osiągnięcia translatorskie dotyczące języka niemieckiego rysują się następująco: tłumaczono formuły chrzcielne i pokutne (w dialekcie *Althochdeutsch*), saksońskie przyrzeczenie chrzcielne, Katechizm Weissenburski oraz Paternoster z Freising. Ukazało się też dzieło pod tytułem „De vocatione gentium” mówiące o miłości Boga i jej przeciwnej — miłości świata na podstawie pism Augustyna, Grzegorza Wielkiego i Izydora.

Dziełem łatwiej dostępnym, a także cieszącym się większym uznaniem była apologia wiary przeciw Żydom oraz fragmentarycznie ocalały przekład Ewangelii według Św. Mateusza. Zgodnie z pochodzeniem określa się to tłumaczenie jako zachodniofrankońskie i południowoniemieckie. Dalej wymienia się też „Evangelio theudisco”, dzieło powstałe około roku 875, które zostało przekazane opatce Bertradzie z Faremoutier przez Heccardusa Burgunda. Co istotne dla tego przekładu, zauważa się zależność między przekazem Słowa Bożego w zrozumiałej formie a możliwością jego przyjęcia na gruncie wspólnej wiary. Wspomnieć należy, iż dokonywano też zestawień Ewangelii — harmonii⁴. Najbardziej prężny był ośrodek w Fuldzie. Najpotężniejszy wpływ na rozwój kultury niemieckojęzycznej miał „Ewangeliarz Otfrida” z klasztoru w Weissenburgu, który znajduje się obecnie w Elsaß. Zakonnik ukończył jego pisanie w roku 870. Owo dzieło powstało zgodnie z duchem Hrabana Maura⁵. Otfrid stworzył na podstawie Pisma Świętego rodzaj nowego stylu, którego znakiem

⁴ J. Szlaga (red.), Wstęp ogólny do Pisma Świętego, Poznań 1986, s. 175.

⁵ Hraban Maur znał germańskie znaki runiczne. Jego uczeń Walahfrid Strabo utworzył niemieckie glosy do tekstu Biblii.

rozpoznawczym były rymy końcowe⁶. Starał się nadać językowi niemieckiemu odpowiednie brzmienie, dlatego też zgłębiał gramatykę, metrykę i słowotwórstwo. Jego zasługą jest wprowadzenie języka niemieckiego na wyższy poziom.

Przekłady i próby tłumaczeń, które funkcjonowały do połowy XI wieku, powstawały w skryptoriach i szkołach klasztornych. Były tam archiwizowane, co pozwoliło im uniknąć ewentualnego zniszczenia. Do rozwoju translacji niemieckiej przyczyniły się w najwyższej mierze ośrodki kształcenia klasztoru w Reichenau i jego żeńska gałąź w Murbach. W tym stuleciu doszło też do przekładu „Pieśni nad Pieśniami” wraz z autorską interpretacją Willirama von Ebersberga. Williram wyjaśnia tę księgę biblijną za pomocą fragmentów Wulgaty umieszczonych pośrodku strony. Tłumaczenie tekstu Biblii nie było systematyczne, autor starał się jedynie przybliżyć sens i ułatwić zrozumienie całości. Z tego względu znalazły się w nim istotniejsze passusy z Wulgaty oraz wielość możliwości interpretacyjnych ujęta w jednym ciągu myślowym. Williram musiał wpierw wykształcić własne słownictwo, które stawało się następnie tworzywem specjalistycznego języka na użytek przekładu⁷.

W XII stuleciu najczęściej tłumaczone bywały Psalmy, tym bardziej iż rosło na nie zapotrzebowanie także po stronie austriackiej. Przykładem takiego zainteresowania jest „Millstätter Übersetzung”, przekład, którego szata słowna nosi piętno narzecza bawarsko-austriackiego. U schyłku XII⁸ i na początku XIII stulecia powstał podręcznik teologiczny z obszerną dokumentacją graficzną służący wyjaśnieniu przedstawień biblijnych widniejących w kaplicach i kościołach. Autorem podręcznika „Pictor in carmine” był Anglik. W Austrii, a dokładniej w obszarze Enns dokonano opracowania tego angielskiego dzieła, następnie funkcjonującego pod nazwą „Rota in medio rotae”⁹.

Szczególną rolę w XIII stuleciu odegrał David z Augsburga, należący do zakonu minorytów. Jednak to Kolonia stała się po roku 1248 centralnym miejscem „Studium Generale” prowincji dominikańskiej, gdzie zajmowano się nie

⁶ Dzięki Ewangeliarzowi tj. zastosowanym rymom w dialekcie *Hochdeutsch* młode chrześcijaństwo niemieckie zyskuje dojrzałość i splendor.

⁷ Działalność Willirama von Ebersberga spowodowała przeniknięcie łaciny do języka ludowego. Do jego przekładu odnosi się „Pieśń nad Pieśniami” Trudperta, dzieło uchodzące za pierwszą księgę mistyki niemieckiej.

⁸ W XII stuleciu nad zawartością Biblii pochylał się Hugo od Św. Wiktora, chcąc dokonać ustaleń przestrzenno-czasowych.

⁹ Por. J.J. Schildenberger, L. Lentner, P.H. Vogel, O. Knoch, *Die Bibel in Deutschland — Das Wort Gottes uns seine Überlieferung im deutschen Sprachraum*, Stuttgart 1965, s. 211.

tylko łacińską wersją Pisma, lecz także priorytetowo niemieckim tekstem używanym podczas nabożeństw. Za podstawowy dokument służył łaciński tekst Ewangelii, który w postaci kolońskiego manuskryptu przewędrował całą prowincję zakonną (Alemania, Szwabia, Bawaria, środkowe i dolne Niemcy). Wersja z Kolonii trafiła też do Holandii, od roku 1367 znajdowała się w Ratyzbnie, skąd w 1. połowie XIV wieku przewędrowała do Magdeburga. Przed rokiem 1343 stworzono na podstawie zharmonizowanego tekstu rodzaj ewangeliarza, a właściwie zbiór czytań na niedziele i święta. Listy przewidywane na niedziele różniły się czcionką od tych czytanych w święta. Dzieło piśmiennicze służyło kształceniu i religijnej edukacji mnichów i mniszek.

Poprawiony egzemplarz czterech Ewangelii został sporządzony na użytek Martina Behaima, mnicha klauzurowego, a datowany jest na rok 1335 lub 1346. Powyższy przekład można odnaleźć w mszale niemieckim¹⁰ z tego samego czasu. Tekst ten jest jednak obarczony wieloma błędami i pozostawia wiele do życzenia co do twórczych rozwiązań, jasności i zrozumiałości. Jeśli chodzi o słownictwo mamy tu do czynienia z pewną monotonią, która przeradza się w stosowanie regularnych powtórzeń bez widocznej konieczności. Omawiane fragmenty, należące do części ocalałej, stanowią mniejszość.

WIEK „ŚWIECKIEJ BIBLIJ”, U PROGU REFORMACJI

Właśnie powiązanie mistyki i lektury biblijnej wyzwoliło nowy prąd w XIV stuleciu określający się mianem „przyjaciół Boga” (*Gottesfreunde*). Ruch ten, wspierany przez dominikanów, zyskiwał zwolenników pośród osób świeckich oraz członków zgromadzeń zakonnych, którzy pragnęli pogłębienia wiary, zanurzenia w tajniki Bożej nauki oraz ewangelicznego ukierunkowania życia. W późnym średniowieczu niemieckie przekłady Biblii zależały od dwóch czynników: zróżnicowania dialektów oraz powiązań między poszczególnymi zgromadzeniami zakonnymi. Na wschodzie odznaczył się pod względem translacji zakon rycerski, za którego pośrednictwem przyjęła się nowa forma języka poetyckiego. Poeci podjęli tematy religijne, nadając im własną interpretację, czego przykładem jest „Der Kreuziger”, poemat wiedeńskiego zakonnika Johannes von Frankensteina, powstały na Śląsku około roku 1300. Inną egzemplifikacją

¹⁰Mszał niemiecki należał niegdyś do żeńskiej fundacji w Tyrolu, dziś można go zobaczyć w Wiedeńskiej Bibliotece Narodowej.

jest przepracowywana wersja „Apokalipsy” autorstwa Heinricha von Heslera przed rokiem 1312. Inny wiersz przedstawiający anonimowe dzieło, „Ewangelię Nikodema”, wskazuje na inicjatywę dolnych Niemiec. Jest to utwór szczególnie ważny z językowego punktu widzenia:

Gnugen luten mis gezimet, /Die wunder dar umme nimet/
Sint daz diz buch ist also swar, / Daz ich mich underwinden tar/
In dutsch diz buch zu tichtene / So starken sin zu richtene¹¹.

Na tekście Wulgaty opierają się ściśle niektóre z tłumaczeń, na przykład Księga Judyty, w której do głosu dochodzi tzw. sens duchowy, określane przez tłumacza mianem „duchowej sztuki”. Księga ta była własnością zakonu rycerskiego, a następnie stała się częścią jego literackiej spuścizny. Szczególną rolę pełniły tu narracje ze Starego Testamentu, zwłaszcza Księga Daniela, Księgi Machabejskie i nowotestamentowa Apokalipsa. Autor przekładu bierze pod uwagę nie tylko wersję Wulgaty, lecz również duchowość rycerską, dla której znajduje religijne uzasadnienie. Słowu Bożemu przypisuje się nowe znaczenia niekoniecznie związane z pobożnością czy duchowym pouczeniem w ogóle. Chodziło raczej o wsparcie określonej drogi duchowej, która była charakterystyczna dla zakonów rycerskich i usprawiedliwiała wybrany sposób przyjmowania oraz urzeczywistniania przesłania Biblii.

W tym okresie pojawiła się nowa forma duchowości świeckiej oparta na ideale biblijnym. Jednocześnie dochodzi w świecie do politycznych nadużyć osnutych wokół Biblii. Teksty Pisma Świętego wraz z jego interpretacją bywały kwestionowane w obliczu niefrasobliwych prób egzegezy ze strony laikatu. Poszczególne opinie uważano arbitralnie za obowiązujące i właściwe. Z tego powodu wiek XIV zyskał określenie „wieku Biblii świeckiej”. Za ten stan w dużym stopniu był odpowiedzialny Karol IV¹² z domu Luksemburgów. Karol IV był w Italii i jako inicjator krucjaty nawiązywał szerokie kontakty, między innymi z przedstawicielami włoskiego humanizmu. Władca ten przywiązywał wielką wagę do kwestii języków narodowych, co więcej, wspierał tradycję słowiańską na ziemiach czeskich. W ten oto sposób Biblia stała się sprawą wagi narodowej. Kwestia osobistego przeżywania Słowa Bożego oraz ideał mądre-

¹¹Cyt. za: J. Schildenberger, op. cit., s. 217.

¹²Za panowania Karola IV utworzono w Pradze, 7 kwietnia 1348 r., pierwszy uniwersytet na terenie Europy Środkowej.

go chrześcijanina wysuwał się na czoło ówczesnych wzorców, co potwierdza dzieło „Regulae veteris et novi Testamenti” Macieja z Janowa. Wspomniana księga ustosunkowuje się do Biblii jak do fundamentu kościelnej nauki i gruntu spotkania wiernych z Jezusem, odrzuca zaś instrumentalne traktowanie Pisma Świętego, które zmierza jedynie do wynajdywania argumentów podczas dysput teologicznych.

Augustianie stali się współtwórcami nowej fali duchowości, jaka nastąpiła wraz z recepcją humanizmu i etosem wiedzy. Tłumaczone były także teksty liturgiczne oraz modlitewne, niemniej w centrum zainteresowania znalazła się wiedza biblijna i refleksja odnosząca się do tekstów. Na gruncie translacji doniosłą rolę pełniło wsparcie inicjatyw przez urząd kanclerski, mianowicie przez osobę Johannesesa von Neumarkta (Jan ze Středy). Modlitwy omawiane przez niego każdego dnia stały się przedmiotem tłumaczenia na język niemiecki. Zamiarem Neumarkta było zaszczepienie modlitw pośród prostego ludu, dlatego też zaproponował on wprowadzenie specjalnych modlitewników dla nieznających łaciny. Modlitewniki te były wzorowane na Godzinkach odprawianych w czasie nabożeństw z udziałem królów i książąt. Modlitewniki opatrzone tekstami modlitw zależnych od pór dnia i służyły odtąd jako świecki brewiarz wzbogacony Psalmami i Pieśniami. W książeczce mówi się o duchowej korzyści Psalmów („Nutzbarkeit der Psalmen”).

Znakiem szczególnego zamięślenia do Biblii była dworska inicjatywa spisania egzemplarza Nowego Testamentu. Ewangeliarz ten posiadała córka Karola IV, Anna z Luksemburgów, małżonka króla Anglii, Ryszarda III. Przekład zawierał teksty łacińskie, czeskie i niemieckie. Do tego zbioru pasował też „Psałterz św. Floriana”, którego wersy ukazały się w tłumaczeniu na język polski i niemiecki. Psałterz ten należał pierwotnie do królowej Małgorzaty, pierwszej żony Ludwika I, władcy Polski i Węgier. Do kolejnych przekładów niemieckich trzeba zaliczyć XIV-wieczną „Biblię Wenzla” („Wenzelbibel”), której tytuł zawdzięczamy imieniu królewskiego potomka.

Nowe przekłady Biblii wiązały się nie tyle ze zmianami zewnętrznymi, ile z wewnętrzną metamorfozą Europy, która żyła ideą pobożności autentycznej i zinterioryzowanej. Owe dążenia łączyły się w sposób konieczny z wprowadzeniem języków narodowych na teren lektury biblijnej. Założeniem stała się powszechna dostępność Biblii, a więc taka jej wersja, która gwarantowała zrozumienie bez znajomości łaciny czy posiadania specjalistycznej wiedzy. Właśnie to zapotrzebowanie zostało w pełni zauważone przez Karola IV i kancelarię cesarstwa, tak iż jeszcze jednym skutkiem były innowacje w zakresie form językowych. Udoskonalony język znajdziemy też w listach i dokumentach

zawartych w „Summa cancellariae Caroli IV”. Zbiór ten wpłynął pośrednio na dalszy rozwój stylu i form niemieckojęzycznej. Kanclerz Johannes von Neumarkt autoryzował podobny zbiór, znany jako „Summa cancellariae officii Olomucensis”. Nowe wyrażenia zawarte w summie okazały się niezbędne w pracy kancelarii, na przykład w wymianie korespondencji.

Widoczne zainteresowanie Biblią i pismami chrześcijańskimi sprzęgało się ze wzrostem subiektywnie pojętej religijności. Można było odnotować obecność wielu tendencji heterodoksyjnych, a także organizowanie się sekt. Reakcją na ten stan było powołanie inkwizycji przez Karola IV w roku 1369 oraz wydanie zakazu rozpowszechniania hereetyckich przekładów Biblii. Pośród podejrzanych o zakazane praktyki byli waldensi¹³ i franciszkańscy spirytualiści, których płomienne kazania miały na celu duchowe przebudzenie wiernych. Przedsięwzięcia władcy miały na uwadze zaprowadzenie spokoju i bezpieczeństwa eklezjalnego. Niemieccy waldensi przygotowywali wówczas własne tłumaczenie Biblii, znane pod nazwą „Codex Teplensis”¹⁴.

Innym zjawiskiem tego czasu był żywy udział laikatu w dysputach teologicznych. Jak wiadomo nie byłby on możliwy bez znajomości Pisma Świętego w wersji niemieckojęzycznej. Poważny wkład w tej mierze włożyli śpiewacy (Meistersingerzy), uznawani przez lud za pośrednie ogniwo w przekazywaniu duchowych prawd. To właśnie grono świeckich pieśniarzy z gorliwością oddawało się studiom, na które składała się lektura dzieł scholastycznych wydanych po niemiecku. Scholastycy przyczynili się nie tylko do rozwoju mistyki, ale również do powstania niemieckojęzycznych dzieł teologicznych¹⁵. Ciągłe piętrzące się trudności w dziedzinie przekładów owocowały wydaniem wolnych przekładów opatrzonych komentarzami. Jednym z dzieł bardziej znaczących i wzorcowych była kronika Rudolfa z Ems „Weltchronik”. Ukazuje ona w ścisłym powiązaniu z Pismem Świętym i innymi księgami szczegółowo potraktowane dzieje świata do czasu śmierci Salomona. Do historii i rymowanych tekstów biblijnych datowanych na rok 1250 nawiązują rękopisy z połowy XIV wieku. Wówczas popularyzowanie historii biblijnych było znakiem przełomu stuleci. Pieśniarze i poeci pragnęli służyć prostemu ludowi takimi niemieckimi

¹³ Por. H. Masson, Słownik herezji w Kościele katolickim, Katowice 1993, s. 290–292.

¹⁴ Por. H. Haupt, Zur Entstehung der ältesten deutschen Bibelübersetzungen, Leipzig 1885, s. 287.

¹⁵ Podręcznik scholastyczny „Ecloga Theoduli” zawierał historie biblijne ze Starego Testamentu. Na jego podstawie powstało dzieło pt. „Historia scholastica” Piotra Comestora.

tekstami, które zarówno pod względem formy, jak i treści teologicznej odpowiadają najlepszym wzorcom. Jak dotąd przywilej znajomości Biblii dotyczył wyłącznie kleru. Najśłynniejszym śpiewakiem był Heinrich von Mügeln, podróżujący z Pragi do Austrii. Jako kaznodzieja i moralista zasłynął mowami krytycznymi wobec duchowieństwa. Piętnował grzech, przepowiadał na temat skrucy, pokuty i nadziei. Podczas pobytu w Austrii dokonał przekładu Psalmów, dołączając doń głosę franciszkanina Mikołaja z Lyry, pt. „Postilla perpetua”, która powstała najwcześniej około roku 1372. Mistrzowska sztuka śpiewaków (wspomniane już *Meistersang*) wymagała nie tylko umiejętności formalnych czy artystycznych, lecz także odpowiedniego powoływania się na Biblię i naukę Kościoła oraz właściwego podejścia do kwestii teologicznych. Nic więc dziwnego, iż z tego kręgu wyszła kolejna wersja Biblii, mianowicie przekład prozą Starego Testamentu dedykowany królowi Wenzlowi, synowi Karola IV. Przedmowa do dzieła brzmi następująco:

„Er wollte das einigen Laien noch verschlossene Tor zur Heiligen Schrift aufschließen, indem sie aus dem Latein ins Deutsche Zuflucht für die vielen Kinder Gottes bietet, die durch den Schwindel der Welt betäubt, verirrt und von Christus entfernt sind, damit sie daraus Hilfe bekommen und wieder zu ihm eilen. Allerdings will sie auch den Dienern Christi, den Klerikern nützen, die auf dem Felde der Heiligen Schrift Nahrung und den Funken der Minne suchen, von dem sie liebestrunken werden sollten. Allen Kindern Gottes, die in Treue die Straße des Himmels bauen, Gott und die Heilige Schrift hören oder selbst lesen, soll hier aller Geschichten bester Hort vorgelegt werden: Das Buch Bibilia in Reimen vorgelegt werden. «Denn wer es also sagen wollte, der müsste zu viel abtragen und die Schrift gar verkehren», das heißt er müsste den Wortlaut und damit den genauen Sinn des biblischen Textes verändern”¹⁶.

¹⁶Cyt. za: J. Schildenberger, op. cit., s. 228–229. Przedmowa Starego Testamentu brzmi następująco: „Pragnął on otworzyć niektórym laikom jeszcze zamknięte wrota do Pisma Świętego, dając przez język niemiecki licznym dzieciom Bożym przed łaciną schronienie, która przez oszustwo znieczula świat, w błąd wprowadza i od Chrystusa oddala, ma być pomocą w powrocie do Niego. Co więcej pragnie również służyć sługom Chrystusa i klerikom, którzy na polu Pisma Świętego poszukują pokarmu i iskry miłości, żeby doznać stanu upojenia miłością. Wszystkim dzieciom Bożym, które budują w wierności ścieżkę nieba, Boga i Pisma Świętego słuchają lub same czytają, ma zostać w tym miejscu złożony najlepszy skarb: Księga «Biblia» przedłożona w rymach: «Gdyż ten, który by wszystko powiedzieć chciał, musiałby za dużo przenieść, wręcz odwrócić Pismo, oznaczałoby to, zmianę słów, a zatem brak prawidłowego sensu biblijnego tekstu» — tłum. K.W.

Po tych słowach następuje przekład, który w zamyśle w sposób jasny i bezpośredni prezentuje właściwy sens Biblii. Podobną formę tłumaczenia podjął nadworny wiedeński kaznodzieja i skryba, Hans Bischof¹⁷, podwładny księcia Wilhelma Austriackiego. Jego przekład to ewangeliarz z tekstem wprowadzającym i glosą¹⁸.

Bodźcem do napisania tej wersji było osobiste życzenie Reinprechta von Walsee. Chciał on mieć do wglądu tekst źródłowy do kazań, który nie wymagałby większego wysiłku. Bischof bronił się przed nierozsądnymi zarzutami duchowieństwa zakonnego i świeckiego, których wola nie była po stronie chcącego się kształcić laikatu: „Was sie mit Worten aufbauen, das zerstören sie durch böse Sitten und sind wie Ärzte, die Gesundheit verheißten, aber ihre Büchsen sind voller Gift”¹⁹. Obrońca był zdania, że świeccy mają pełne prawo dzierżyć w swych dłoniach Pismo Święte, by w nim szukać własnego zbawienia. Przekład Bischofa dawał możliwość konfrontacji z duchowieństwem o skrajnie radykalnych poglądach.

Nie było rzeczą naganną nazwanie całościowo Pismem Świętym księgi, która prócz Biblii zawierała też wyjaśnienia, komentarze i glosy. Praktyka takich zbiorów była wówczas uznawana powszechnie. Jedyną kontrowersją mogła być kwestia użycia języka narodowego albo dostępność świeckich do lektury. Biblia laicka sprawdziła się nie tylko w Czechach, ale też w Anglii, gdzie dotarła do sfer królewskich za przyczyną przekładu Wiklifa z roku 1383.

U progu XV stulecia zainteresowanie narodowymi przekładami Biblii objęło przede wszystkim świeckie mieszczaństwo. Coraz szersze kręgi ludzi dzieliły pogląd, iż Biblia jest ich księgą życia.

Wiele przyczyn złożyło się na kształt ówczesnych fascynacji, do których należały ruchy sekciarskie, kaznodziejska działalność zakonów żebraczych, niemieczna tekstów scholastycznych, polityczne rozgrywki pomiędzy Kościołem a państwem, w których Biblia pojawiała się jako instrument sporów oraz przesłanie trubadurów. Na różne sposoby wymienione instytucje brały udział w dziele słowa. Było to możliwe przede wszystkim dzięki nowemu instrumentarium, jakim stał się język ojczysty. Wysiłki dworu Karola IV zaowocowały ukształtowaniem języka świeżego, wyrazistego, pełnego energii mimo nieco arystokratycznego charakteru. Niemieczna ta stała się narzędziem bliskim życiu, odpowiednio wy-

¹⁷Jego przekład powstał między rokiem 1404 a 1406.

¹⁸Glosa — dopisek czytelnika lub kopisty, który wyjaśniał trudne słowo bądź całe zdanie.

¹⁹„Co budują za pomocą słów, to też burzą przez zepsute obyczaje. Są oni jak lekarze, co obiecują zdrowie, lecz ich puszkę pełną trucizny” — tłum. J.S.

rażającym złożoność myśli. Kolejnym wyzwaniem okazała się niemiecka twórczość prozatorska. Styl owej prozy różnił się diametralnie od skostniałej mowy rycerskiej, zwłaszcza pod względem ustaleń co do szyku członów zdania podrzędnego i nadrzędnego. Podporządkowanie zdania podrzędnego było wynalazkiem o znaczeniu ogólnoniemieckim, przyczyniło się bowiem do rozszerzenia dialektu *Mitteldeutsch* ze wschodnich rejonów Niemiec na krańce zachodnie. Wprowadzenie nowych zasad gramatycznych ułatwiło dalsze prace nad przekładami Biblii, dając szansę bardziej zrozumiałego budowania myśli.

Świeże zdobycze niemieczyzny sprawiły, że ludzie świeccy wzięli jeszcze żywszy udział w rozpowszechnianiu Biblii. Dowodem na to jest współpraca mieszczanina Martina Rotlöwa przy przygotowaniu „Biblii Wenzla”.

Podówczas pojawiło się w lekturze Biblii rozróżnienie na *plenaria* i *postylle*: plenaria stanowiły teksty wyjęte na użytek nabożeństw oraz umieszczane w książeczkach dla świeckich. Stąd nazwa „Liber missalis plenarius” — oznaczająca mszał. W „Liber missalis plenarius” zawarto Listy Apostolskie, Ewangelie oraz ważniejsze modlitwy. Plenaria, książki tanie i podręczne, zastępowały osobom świeckim woluminy kapłańskie. Książeczki do nabożeństwa stały się niezwykle popularne po wynalezieniu druku. Stawianie kolejnych kopii przyczyniło się jednak do zubożenia lektury *strictae* biblijnej. Podobnie postylle — powielano je w dużym nakładzie, tak iż wzrost ich poczytności u schyłku średniowiecza zyskał również cechy ambiwalentne. Postylle znane są pod dwiema nazwami, z których pierwsza pochodzi z homilii Pawła Diakona — „Opus praeclarum omnium homiliarum et postillarum” — druga zaś brzmi: „Post illa verba textus” (homiletyczna egzegeza tekstów oraz formuła kazań).

OD BIBLIJ GUTENBERGA PO PRZEKŁADY REFORMATÓW — RENEANS BIBLIJ — WOKÓŁ REGUŁY SOLA SCRIPTURA

Dopiero zdobycze naukowe humanizmu pozwoliły na wznowienie ambitnych działań wokół translacji biblijnych, opartych na czymś więcej niż drukarskie *novum*. Renesans przyczynił się zatem do nowego zaangażowania w dzieło biblijne. I tak na przykład Jan Hus²⁰ powiązał swe dążenia reforma-

²⁰Jan Hus — reformata czeski (1369/1371–1415), spalony na stosie w Konstancji. Wziął na siebie winę za herezję i potwierdził swą lojalność wobec Kościoła Katolickiego. Nauka Husa wywarła wpływ na Marcina Lutra.

torskie z prestiżem słynnego Anglika Jana Wiklifa²¹, dzięki czemu dowodził, iż zależało mu na walce o unaocznienie prawdziwego sensu Biblii, którego zaprzepaszczenie okazało się sprawą wadliwych wykładni postulowanych przez przeciwników. Takie podejście cechowało Reformację związaną z hasłem *sola scriptura* — zasadą wiary reformatów stała się czysta prawda płynąca bezpośrednio z Biblii.

Do XV-wiecznych osiągnięć należy bez wątpienia „Biblia Gutenberga”. Pochodzący z Moguncji Johannes Gutenberg już w roku 1440, w czasie swych studiów w Strassburgu, przeprowadzał pewne eksperymenty z ruchomym liternictwem. Jego dziełem życia stała się jednak mistrzowska księga ukazana drukiem — Biblia. Ze względu na liczbę wersów nazywana była skrótowo B42 lub B-42. Taka wersja powstała między rokiem 1450 a 1455 w Moguncji dzięki współpracy 20 czeladników, przebiegającej pod kierunkiem Petera Schäffera oraz przy finansowym wsparciu Johanna Fusta. Druk zawierał tekst Biblii w wersji Wulgaty i został wydany w 2 tomach, liczących razem 1282 stron. Nakład Biblii zamykał się w 180 egzemplarzach. Większość egzemplarzy drukowano na mocnym papierze z konopi, natomiast 30 woluminów ukazało się na pergaminie. Za pomocą licznych liter podwójnych (dwuznaków), skrótów i znaków specjalnych udało się Gutenbergowi osiągnąć jednakową długość linii, tak zwany blok. Czcionka była doskonałą imitacją ręcznego pisma mogunckiego i przeszła do historii pod nazwą „Die Mainzer Riesensibel” („Biblia Wielka”). Dzieło Gutenberga²² uchodzi za największą księgę wykonaną w technice kolebkowej (*inkunabel*). Po wydrukowaniu Wulgaty również wersje niemieckojęzyczne ujrzały światło dzienne. Niemcy okazały się nie tylko pierwszym krajem, w którym zastosowano liternictwo ruchome, lecz także miejscem, skąd pochodzą pierwsze drukowane księgi Biblii pisane w języku narodowym. Jeszcze przed Lutrem zliczono 14 wydań Biblii w języku

²¹Jan Wiklif (1330–1384) — oxfordzki teolog, filozof i reformator Kościoła.

²²Egzemplarze: 1) W Niemczech: a) Gutenberg — Museum in Mainz (2 na papierze); b) Universitätsbibliothek Leipzig (1 na pergaminie); c) Hofbibliothek Aschaffenburg (1 na papierze); d) Staatsbibliothek zu Berlin (1 na pergaminie); e) Universität Johann Christian Senckenberg Frankfurt am Main (1 na papierze); f) Hochschul- und Landesbibliothek Fulda (1 na pergaminie); g) Bayerische Staatsbibliothek München (1 na papierze); h) Württembergische Landesbibliothek Stuttgart (1 na papierze); i) Stadtbibliothek Trier (1 na papierze). 2) W Austrii: a) Österreichische Nationalbibliothek Wien (1 na papierze). 3) W Szwajcarii: a) Bibliotheca Bodmeriana Cologny (1 na papierze).

Hochdeutsch i 4 w wersji *Niederdeutsch*²³. Pierwszą niemieckojęzyczną Biblią drukowaną nazwano „Biblią Mentelina”²⁴. Wykonał ją w Strassburgu, w roku 1466 Johann Mentelin (1410–1478). Mentelin został honorowym mieszkańcem Strassburga 17 kwietnia 1447 r. ze względu na zasługi w chryzografii. Działalność drukarską rozpoczął w roku 1458. Jego pierwszym przedsięwzięciem była 49-wierszowa Biblia łacińska z roku 1460/61. Ponieważ Mentelin umieścił 61 wersów w każdej z kolumn, wielkość liter zmniejszyła się w stosunku do egzemplarza z cechu Gutenberga. Tekst został zaczerpnięty z dość przestarzałych źródeł. Odznaczał się gramatycznymi osobliwościami, którym po dziś dzień nic w niemczyźnie nie zdołało dorównać. Językoznawcy przypuszczają, iż omawiana wersja miała swój początek u waldensów. To podejrzenie bywa jednak odrzucane.

Druga Biblia niemiecka została wydana również w Strassburgu, około roku 1470 jako przedruk Mentelina wykonany przez Henryka Eggesteina²⁵.

Trzecie wydanie powstało w drukarni Jodocusa Pflanzmanna około roku 1475 r., czwarta wersja ukazała się natomiast w Augsburgu nakładem Günthera Zainera. Ten wydruk został zmodernizowany pod względem językowym. Piąte wydanie zawdzięczamy Norymberdze i Johannowi Sensenschmidtowi (1476/78). Szóste było równoznaczne z ponowieniem edycji przez Günthera Zainera. Siódma wersja pojawiła się w warsztacie drukarskim Antona Sorga w 1477, gdzie posłużono się klockami Pflanzmanna. Ósmego przedruku dokonał Sorg w roku 1480, opierając się na sprzęcie Zainera. Dziewiąta wersja Antona Kobergera (1483) okazała się graficznie najpiękniejsza, a zarazem najbardziej rozpowszechniona w czasach poprzedzających Reformację. Oto ona:

Wie die kúnig mit gabe kamen.
vnd die erscheynung des sterns.
vnd wie ioseph durch den engel
vermanet mit dem kind vnd seiner
muter in egipten flohe.
Wie die kleynen kindlein

²³ Każde z wydań posiada 2 kolumny, przy tym liczba stron waha się między 42 a 61.

²⁴ „Biblia Mentelina” była napisana kiepską niemczyzną, miała mnóstwo błędów i była częściowo niezrozumiała. Mimo to powielano ją w różnych miejscowościach aż do 1518 roku.

²⁵ Zob. G. Wolff, op. cit., s. 128.

getöttet wurden. Vnd wie Jhesus
auß egipto gein Nazareth zohe²⁶.

Tekst przetłumaczono z łaciny, posłużywszy się językiem *Niederdeutsch*, wprowadzono niewielkie zmiany, w tym nagłówki. Strony zostały ponumerowane. Największą ozdobą tego wydania są drzeworyty w liczbie 109, wzorowane na „Biblii Kolońskiej”. Dziesiąta wersja Pisma Świętego została wydrukowana przez Johanna Grüningera²⁷ w 1485 roku na terenie Strassburga. Jedenasta pochodziła ze słynnej drukarni Hansa Schönspergera; ukazała się w Augsburgu, w roku 1487. Schönsperger startował z drukiem w 1481 r., a w 1508 r. został mianowany przez cesarza Maksymiliana I sługą nadwornym oraz dożywotnim drukarzem. Dwunasta wersja również stanowiła dzieło Schönspergera — jak widać 12 kolejnych wydań następowało w niewielkich czasowo odległościach. Trzynasty raz wydano Biblię w Tübingen, w drukarni Hansa Otmara. Był to rok 1498. Syn Otmara Sylwan wydrukował ostatnią Biblię w *Hochdeutsch*, przypadającą już na wiek XVI, ale jeszcze przed wybuchem Reformacji. Sylwan Otmar był zawodowo czynny do roku 1539 i wydawał drukiem liczne dzieła reformackie.

Obok wersji w *Hochdeutsch* powstawały też egzemplarze Biblii w dialekcie *Niederdeutsch*, te zaś zachowały się do naszych czasów. Były one kolportowane na terenie Nadrenii, Westfalii oraz w Niderlandach. W Kolonii wydano 2 wersje Biblii w drukarni Bartholomäusa von Unkel. Podstawą druku był Stary Testament „Biblii Delfickiej”, „Biblia Rainera” oraz rękopisy w *Niederdeutsch*. Pierwsza wersja zawierała teksty w dialekcie dolnosaksońskim, druga teksty w narzeczu reńskim. Znakiem rozpoznawczym, pozwalającym odróżnić obie wersje jest forma spójnika „i”: w pierwszym wydaniu jest to *unde*, w drugim *ende*. Istnieją też wersje mieszane. Biblia dolnosaksońska liczy 1084 stron, reńska natomiast więcej, bo 1088. Nie można pominąć przy tym ilustracji, które zostały zaczerpnięte z wydania dziewiątego lub czternastego (*Hochdeutsch*). Wersja ilustrowana posłużyła przekładowi włoskiemu Niccola Malermiego, które ukazało się w Wenecji, w roku 1494.

²⁶Cyt. za: Ch. Wulf, Tituli, Kapitelreihen, Buchsummarien-Überlegungen zu texterschließenden Beigaben in vorlutherischen Bibeln. Mit einem Textanhang, [w:] Deutsche Bibelübersetzungen des Mittelalters, Beiträge eines Kolloquiums im Deutschen Bibel-Archiv unter Mitarbeit von Nikolaus Henkel, Bern 1991, s. 385.

²⁷Johann Grüninger był jedynym drukarzem, który po roku 1520 wydawał pisma katolickie.

Trzecia Biblia w *Niederdeutsch* (De Bible) pochodzi z roku 1494 i ukazała się z inicjatywy drukarza Steffena Arndesa, mieszkańca Lubeki. Wydruk liczy 984 stron tekstu po części oryginalnego, po części zapożyczonego z Biblii kolońskiej, która stanowiła źródło inspiracji i model. Czwarta Biblia *Niederdeutsch*, a zarazem ostatnia Biblia katolicka (Biblia dudesch) sprzed Reformacji (1522 r.), to tak zwana Halberstädter Bibel (107 drzeworytów), Biblia pochodząca z pracowni drukarskiej Lorenza Stuchsa.

Wymienione wydania Biblii nie uwzględniały jednej z najistotniejszych kwestii, mianowicie krytyki tekstu. Zadania z tego zakresu podjęte zostały dopiero w XVI stuleciu na podstawie badań prowadzonych przez wybitnych myślicieli Odrodzenia. Idea powrotu do źródeł pozwoliła na gruncie religijnym rozwinąć dzieło odnowy i reformy, którego zasadą stało się studium biblijno-patrystyczne. Jak się okazało, humanizm świecki od zarania stał się humanizmem biblijnym, czego potwierdzeniem jest osoba Erazma z Rotterdamu. Wysilek Erazma został ześrodkowany na zadaniu wyodrębnienia czystego, bezbłędnego tekstu Biblii. Jego zdaniem teologia i duchowość winny szukać swego uzasadnienia w Słowie Bożym. Wielki humanista poświęcił życie zgłębianiu greckiej Biblii, lecz nigdy nie podjął się przekładu na język niemiecki.

Erazmiańskie inicjatywy i propozycje oddziaływały na szeroki krąg odbiorców. Sam Luter posłużył się w swych studiach drugim wydaniem Biblii greckiej Erazma z Rotterdamu. Podczas gdy Marcin Luter wymagał od prostego ludu czytającego Nowy Testament nabożnej czci dla lektury, niemal wykluczając przy tym możliwość czytania pism starotestamentalnych, Erazm postulował fachową znajomość Biblii, która pozwoliłaby ekspertom opracować wydanie krytyczne oraz obiektywną ocenę źródeł.

Luter dokonał przekładu, opierając się na własnych doświadczeniach religijnych i osobistych przekonaniach. Miał on szczególnie korzystne warunki warsztatowe, bowiem teksty hebrajskie i greckie były wówczas przedmiotem opracowań i analiz. Jako członek zakonu augustianów otrzymał doskonałe wykształcenie w dziedzinie biblijnej, włącznie ze znajomością biblijnych języków. Jako profesor zdążył swe kompetencje jeszcze bardziej rozwinąć. Otwartość na tematykę biblijną skłoniła grono przyjaciół Lutera do wspólnego pochylenia się nad przedmiotem translacji. Luter mógł też liczyć na wsparcie kancelarii saksońskiej w opracowaniu języka *Mitteldeutsch*.

Oto wydanie „Biblii Luterskiej” z roku 1546:

Da aber die Hohenpriester vnd Schrifftgelerten
sahen die Wunder, die er thet, vnd die Kinder

im Tempel schreien und sagen, Hosianna dem son Dauid,
 wurden sie entrüstet,
 16 vnd sprachen zu jm, Hörestu auch was diese sagen?
 Jhesus sprach zu jnen, Ja, Habt jr nie gelesen,
 Aus dem munde der Vnmümdigen vnd Seuglingen
 hastu Lob zugericht?
 17 Vnd er lies da, vnd gieng zur Stad
 Hinaus gen Bethanien, vnd bleib
 Daselbst²⁸.

Kancelaria saksońska pozostawała wówczas pod wpływami dworu czeskiego. Trzeba dodać, że Luter, obdarzony ogromnym talentem lingwistycznym, dzięki swym uzdolnieniom przyczynił się w znacznym stopniu do powstania uniwersalnej niemieczyny. Wydany we wrześniu 1522 r. przez Melchiora Lottera Nowy Testament („Das Neue Testament Deutzsch”) był wzorowany na drugim wydaniu greckiego Nowego Testamentu Erazma z Rotterdamu, które to wydanie ukazało się w Bazylei w 1517 r. Drugie wydanie Biblii Luterskiej wyszło drukiem w grudniu następnego roku. Podstawą translacji Starego Testamentu było oryginalne wydanie z Brescii (1494). Lutrowi zależało ogromnie na dokładnym i jasnym przekładzie, dlatego też rezygnował z brzmienia identycznego z oryginałem na rzecz jednoznacznego wydziwisku treści²⁹.

Do przypisów stosował Luter pomoc w postaci glos i tekstu łacińskiego wydanego w Lyonie, w roku 1527 („Veteris et Novi Testamenti nova translatio”), a więc przekładu skupiającego się na dokładnej translacji słów. Jego autorem był uczony, orientalista Santes Pagnino (†1541).

W 1534 r. nastąpiło wydanie całej Biblii Luterskiej w wersji niemieckojęzycznej. Druk zamówiono w pracowni Hansa Luffta. Korekt dokonywał sam Luter aż po rok 1546. Teolog z Wittenbergi często mawiał, że najważniejszy dla niego jest zwykły człowiek, któremu trzeba umieć spojrzeć w twarz (*Solle dem Volk aufs Maul schauen*). Powiadał też, że proste wypowiedziane słowo niemieckie jest więcej warte niż pełna ozdobników obca formuła. Chcąc być zrozumiałym przez wszystkich, świadomie sięgał po wyrażenia plastyczne i pełne życia, po przysłowia, idiomy, ludowe metafory.

²⁸Cyt. za: G. Wolff, op. cit., s. 128–129.

²⁹Zob. E., E. von. Borries, *Deutsche Literaturgeschichte 1. Mittelalter, Humanismus, Reformationszeit, Barock*, München 2000, s. 330.

Kancelarie — getyńska i praska — brały wówczas czynny udział w wyrównywaniu różnic między dialektami *Mitteldeutsch* i *Oberdeutsch*. Sam reformata pośredniczył w podobnym procesie zachodzącym między narzeczami *Hochdeutsch* a *Niederdeutsch*. Co więcej, starał się zatrzeć różnice między niemiecką mówioną a językiem pisanym. Nalegał, by każdy władał niemieckim czystym i klarownym (*rein und klar deutsch*) — językiem krewkim, bezpośrednim i plastycznym, tzn. takim, jakim posługuje się prosty lud. Luter pozwolił sobie na składniową swobodę: zmieniał szyk wyrazów, stosował wyrzutnie i partykuły modalne. Celowo stosował interpunkcję jako znak dzielenia wypowiedzi oraz formę dialogu. Ustawianie członów zdania było odzwierciedleniem komunikacji ustnej. W ten oto sposób doszło do powstania zaangażowanego języka kaznodziejskiego z wyrazistą stylizacją religijną (*sakralsprachliche Stilisierung*). Jednym z elementów tej stylizacji było pisanie większości rzeczowników z dużej litery.

Ostatnia wersja niemieckiej Biblii Lutera odznaczała się redukcją niepotrzebnych, podwójnych spółgłosek (*und, hin, ein*) oraz uproszczeniem pisowni dyftongów i przegłosów (*heilen, tauben, stüle*). Biblijne dzieło ojca Reformacji znalazło aprobatę u wszystkich czytelników, było drukowane w dużej liczbie egzemplarzy, co przelożyło się na wzrost zainteresowania Słowem Bożym oraz pomogło ujednoczyć język niemiecki³⁰.

W państwie niemieckim Luter wypracował monopol na przekłady Biblii³¹. Tymczasem w Szwajcarii powstało inne niekatolickie tłumaczenie: niemal równoległe do Biblii luterskiej ukazała się „Biblia Zurychska”³² („Züricher Bibel”), opracowywana w latach 1524–1529 przez Ulricha bądź Huldrycha Zwingliego (1484–1531). Biblia ta zwana była od imienia drukarza „Biblią Forschauerą”. Wersja z Zurychu to tekst niemiecki odznaczający się niebywałą dbałością o poprawność. Początki tej inicjatywy sięgały działalności Zwingliego.

Omawiany tekst niemieckojęzyczny został wydany 5 lat przed ukazaniem się Biblii Luterskiej, mimo że zaczęto go tworzyć później w stosunku do tekstu z Niemiec. Prócz Zwingliego przy pracy translatorskiej zaangażowany był przyjaciel szwajcarskiego reformatora — Leo Just, późniejszy jego następca w Ein-

³⁰ Por. J. Schildenberger, op. cit., s. 241.

³¹ Niemal słowo w słowo przyjęto wersję luterską jako ekumeniczną w roku 1980. Inicjatywę taką podjęli biskupi katolicki oraz Rada Kościoła Ewangelickiego.

³² Wpierw dokonano przekładu Nowego Testamentu, następnie tłumaczono teksty Starego Testamentu i apokryfy.

siedeln. Zwingli akceptował jedynie sens wyrazowy Biblii. W 1529 r. rozpoczął pracę translatorską, którą cechowało użycie języka niemieckiego o silnie szwajcarskim charakterze³³. „Biblia Forschauera” z roku 1529 zawiera przedmowę Zwingliego oraz streszczenia poszczególnych rozdziałów. Nowe opracowanie Starego Testamentu nastąpiło wraz z wydaniem z roku 1540. W 1574 r. powiodła się rewizja Nowego Testamentu, a rodzaj podsumowania dodano w 1589 r. Przekład znany pod nazwą „Bibel Teutsch” doczekał się wydania szwajcarskiego w połowie wieku XVII w Towarzystwie Misyjnym. Ostatniej rewizji dokonano w 1868 r., ale ostateczna korekta łączy się z rokiem 1996. Nowe wydanie „Biblii Zurychskiej” nastąpiło w 1998 r. Na potrzeby tego wydania zastosowano stylizację wysoką. Ze względu na wierność sensowi wyrazowemu przekład niemiecki utracił charakter hymnu (zachowany natomiast przez Marcina Lutra)³⁴.

Podjęte przez Rzym inicjatywy duszpasterskie, w tym oferta księcia Jerzego Brodatego, zaowocowały w roku 1527 ukazaniem się Nowego Testamentu tłumaczenia Hieronima Emsera (1478–1527)³⁵ pod tytułem „Das naw testament nach lawt der Christelichē kirchen bewertē text / corrigirt/ vn widerumb zu recht gebracht”³⁶. Najpierw wydana została broszura pt. „1400 zastrzeżeń i uwag do heretyckiego przekładu Lutra”. Nowa translacja bazowała na Wulgacie, podobnie jak praca Lutra i ostatecznie właśnie wersja Ojca Reformacji została niemal dosłownie skopiowana, gdyż Emser był w pełni świadom jej wartości. Biblię Emsera wydrukowano w warsztacie Wolfganga Stöckla w Dreźnie. Następnie drukowano w Kolonii, Lipsku, Fryburgu oraz w Tybindze w przeciągu lat 1528–1529. W XVIII stuleciu ukazały się jeszcze 2 wydania: norymberskie (1723) i kolońskie (1734).

Kolejną wersją była Biblia tłumaczona przez dominikanina Johanna Dietenbergera (1475–1537)³⁷. Ujrzała ona światło dzienne w roku 1534 w drukarni Petrusa Jordanusa z Quedlinburga. W Starym Testamencie zamieszczono perypetyki sprzed translacji Lutra, wersję Luterską, teksty prorockie opracowane

³³Por. H. Masson, op. cit., s. 300.

³⁴Zob. E., E. von Borries, op. cit., s. 333.

³⁵Hieronim Emser był teologiem i sekretarzem księcia Jerzego Brodatego. Książę zabronił w Saksonii rozpowszechniania przekładu Lutra.

³⁶Zob. K.-H. Musseleck, Untersuchungen zur Sprache katholischer Bibelübersetzungen der Reformationszeit, Heidelberg 1981, s. 24.

³⁷Johann Dietenberger był od 1532 r. kanonikiem i profesorem teologii w Moguncji. Przekład Dietenbergera został dedykowany arcybiskupowi Moguncji Albrechtowi Brandenburskiemu.

w Wormacji, fragmenty „Biblii Zurychskiej” oraz Wulgatę. Następne wydania ukazały się w Kolonii w roku 1540 i 1550. Do 1600 zliczono 20 wznowień³⁸.

ZAKOŃCZENIE

Język niemiecki kształtował się w dużej mierze w oparciu o warsztat biblijny, bowiem to właśnie lektura Pisma Świętego była w chrześcijańskiej Europie priorytetem. Troska o znajomość Objawienia, które osiągnęłyby nie tylko kleru czy arystokracji, spowodowała daleko idącą infiltrację języka narodowego do tekstów świętych. Uznano, że tzw. język serca powinien służyć także życiu religijnemu i to w wymiarze intelektualnym. Jak powszechnie wiadomo, dysputy wokół spraw teologicznych angażowały większość środowisk, także uboższe mieszczaństwo. Dzięki rozbudzonym potrzebom religijnym wzrastała chęć poznawania źródeł wiary. Wybitni uczeni przejęli się głęboko misją przekazywania Słowa Bożego, dzięki czemu wypracowali narzędzia językowe umożliwiające kontakt z ludem. Biblia stała się zatem centrum, wokół którego jednoczył się naród, rozkwitała kultura, a także w konsekwencji budziły się ambicje reformatorskie. Renesans Biblii oznaczał wprawdzie podział wewnątrz chrześcijaństwa, gdyż na tle świętej księgi wywiązywały się najważniejsze dyskusje doktrynalne, ale z drugiej strony głębsza analiza źródeł i wydań okazała się najpewniejszą drogą do zjednoczenia.

Karin Wawrzynek, Jadwiga Sebesta

THE FATES OF THE GERMAN LANGUAGE TRANSLATIONS AND EDITIONS OF THE BIBLE FROM THE 4TH TO THE 16TH CENTURY

Summary

The culture of the German speaking countries owes its dynamic development to the extraordinarily intense translation work on the Bible. The national character of the translation, which accompanied the waves of evangelisation, reflected the development phases of the German language and had a substantial impact of the literature of this

³⁸Por. J. Schildenberger, op. cit., s. 260.

area. Since the Gothic translations, one may observe an undying tendency to render the Bible nearer to the mentality and notions of those who inhabited German territories. The numerous sections of Christianity functioning in Europe impacted the diversity of translations and interpretations of the Holy Writ. The Gothic-Latin codices bear the marks of Arian theology, and testify to the doctrinal disputes of the early Christianity. The influences of the court of Charlemagne, and thus the Rhinish-Franconian dialect supported by the Catholic dogma established a certain model of translation for centuries to come. The “Alcuin Bible” became a guideline for the subsequent Catechism-compliant versions of the Holy Scripture. The Reformation and the figure of Martin Luther turned out to be a milestone. Bible translations were made available in many historic dialects. The Rhineland spirituality and the *devotio moderna* became a substantial source of inspiration for more profound and interior-oriented translations of the New Testament. The principle of *sola scriptura* constituted a watershed and paved the way for the lay Bible to the broadly comprehended national culture with the Gospel at its core. The reformers and humanists of the Gutenberg era became the fathers of contemporary translations, which are motivated by a similar, if not the same, idea of popularising and adapting the message to the needs of individual Christians.